

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

6.VI.1993

Nr 22 (1600) Rok XXXV

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

Ku życiu w prawdzie i miłości

Wezwanie Katechizmu Kościoła Katolickiego

Katechizm ukazuje się w szczególnej sytuacji myślowej i kulturowej naszego kręgu, sytuacji, która zdaje się być ostateczną konsekwencją zaistniałych od dawna rozdziałów i pęknięć między myślą ludzką i obiektywnie istniejącym światem. Kartezjański podział na *ducha* (*res cogitans*) i *materię* (*res extensa*) niewątpliwie przyczynił się do rozwoju nauk szczegółowych i ich zastosowania w technice, która zdumiewa wciąż nowymi osiągnięciami. W dziedzinie prawdy o człowieku, która także została rozbudowana, doszło jednak do zamieszania, czy nawet zafałszowania prawdy o ludzkich możliwościach poznawczych, ludzkiej wolności, odpowiedzialności, a w konsekwencji zafałszowana została prawda o Bogu, o religii, jej miejscu w życiu ludzkim i ludzkiej kulturze.

Po Kartezjuszu, Kant ugruntował to rozdzielenie myśli i obiektywnie istniejącego świata, który uznał ostatecznie za niepoznawalny. Zanegował tym samym zdolność człowieka do obiektywnego poznania prawdy, dobra, Boga, usuwając metafizykę z pola wartościowego poznania. Kant zerwał tym samym z obiektywnymi podstawami wiary i moralności wprowadzając tę ostatnią do postulatu wolności i subiektywnych wartości (agnostycyzm, fideizm).

1. Oświecenie ze swoim wypaczonym racjonalizmem (*kult rozumu*), spoganiałym naturalizmem praktycznym i sprzeciwem wobec chrześcijaństwa przeciwstawiło rozum i wiarę, traktując je jako kategorie wrogie wobec siebie, a nawet wykluczające się wzajemnie.

W takim klimacie, wzmocnionym ruchami socjalistyczno-komunistycznymi wyrosły filozofie i ideologie XIX i XX wieku.

Dwa fenomeny pragnę podkreślić w sposób szczególny: zawężenie, spłaszczenie (horyzontalizację) ludzkiego poznania, spowodowane przez pozytywizm i scjentyzm oraz proces ubóstwienia człowieka i postawienie go *poza dobrem i złem*.

Wszystko to przyczyniło się do uformowania mentalności zamkniętej w granicach świata dostępnego nauce, świata materialnego, a więc świata relacji najbliższych tworzących byt materialny, mentalności nie dostrzegającej relacji ogarniających całą rzeczywistość i znajdujących swe ostateczne ujęcie w Bogu. Równocześnie rewolucyjny rozwój nauk przyrodniczo-technicznych dawał człowiekowi poczucie siły i panowania nad światem. Toteż zainteresowania i działania ludzkie koncentrowały się na wymiarze horyzontalnym ludzkiego życia, gubiąc transcendentny wymiar człowieka i perspektywę otwierającą na Boga.(...)

Filozofie XX wieku, o dużym zasięgu oddziaływania, prezentowały wizje człowieka i Boga jako rzeczywistości konkurencyjne, wzajemnie wykluczające się. Negacja Boga i eliminacja religii z życia ludzkiego i ludzkiej kultury stawała się w przekonaniu twórców tych wizji warunkiem pełnej afirmacji człowieka.

Boga trzeba odrzucić, by człowiek był wyzwolony i budował nowy ład, nową,

szczęśliwą ludzkość (Marks), by był dojrzały i samodzielny (Nietzsche), by był całkowicie

wolny (Freud, Sartre). Negacja Boga, ateizm, stawały się warunkiem dowartościowania człowieka, jego prawidłowego działania i rozwoju, warunkiem pełnego humanizmu.

Wielkie, często organizowane *nie* na pytanie o Boga doprowadziło do wydarzeń dramatycznych. Wyzwolony od Boga i religii człowiek doświadczył pozornej swej boskości, realnie został pozbawiony tego, co stanowi istotę człowieczeństwa - podmiotowości, podstawowych prawd i stał się w komunizmie przedmiotem działań totalitarnej władzy, prowadzących do zniewolenia nie tylko umysłu. *Błąd antropologiczny leżał* - jak zauważa Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* - *u podstaw realnego socjalizmu* (13). Błąd antropologiczny leży i dziś u podstaw skrajnego liberalizmu, eliminującego prawdę i ogólnie obowiązujące zasady moralne. Nietrudno przeto zauważyć symptomy nowego zniewolenia przez nowe *absoluty* - używanie, posiadanie czy pewne formy polityki, która przypisuje sobie prawo kreowania prawdy o człowieku i decydowania o jego życiu i śmierci.



s. Z. J. Zdybicka - prof. KUL

Ciąg dalszy na str. 4



□ Sejm będzie głosował wniosek o wotum nieufności dla rządu Hanny Suchockiej. Wniosek zgłosił Klub *Solidarności*. O upadku, bądź o utrzymaniu się rządu, zadecyduje przede wszystkim to, w jaki sposób będą głosować posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W razie upadku rządu przewiduje się powołanie ekipy prezydenckiej, utworzenie nowej koalicji centroprawicowej lub rozpisanie przedterminowych wyborów. Tytuł *Rzeczpospolitej - Rząd zakładnikiem SLD*.

□ Senat poddał krytyce uchwaloną już przez Sejm nową ustawę wyborczą. Zdaniem senatora - Zb. Romaszewskiego (RdR) ordynacja *nie jest ani proporcjonalna, ani większościowa, ale po prostu tendencyjna*.

□ NSZZ "S" proklamował strajk generalny Regionu Mazowsze. Powołano regionalny komitet strajkowy. Swoją strajk zawiesiła natomiast służba zdrowia.

□ Prezydent podpisał ustawę o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji. Tym samym ustawa weszła w życie.

□ Średnio o 25% zdrożały opłaty telefoniczne w rozmowach międzynarodowych. 1 minuta rozmowy z Francją kosztuje obecnie 13,5 tys. zł.

□ Prezydent Lech Wałęsa został zaproszony do złożenia wizyty na Ukrainie. Potrwa ona trzy dni, w czasie których prezydent odwiedzi Kijów, Winnicę i Lwów.

□ Prywatyzacja w handlu zagranicznym objęła 83% wszystkich przedsiębiorstw. Udział sektora prywatnego, w tworzeniu produktu krajowego, wzrósł z 29% do 45%.

□ Angielski *Financial Times* zamieścił po raz pierwszy notowania polskiej giełdy.

□ Reprezentacja Polski wygrała, eliminacyjny mecz do mistrzostw świata, z San Marino 3:0.

PRZENIESIENIE KARMELU

Od wielu lat trwa walka o Karmel w Oświęcimiu. Najpierw o jego stworzenie - potem o jego zniszczenie.

Kardynał Wojtyła, jako Arcybiskup pragnął Karmelu w Oświęcimiu. Mawiał o tym w rozmowach z Karmelitankami. Władze komunistyczne nie pozwalały.

Gdy został Papieżem, Karmelitanki, Karmelitanie i ks. kard. Macharski, na nowo podjęli starania. W roku 1983, druga podróż papieża do Polski była argumentem, który przeważył. Władze zgodziły się, we wrześniu 1984 Karmelitanki wprowadziły się do budynku "Starego Teatru".

Karmel przy obozie w Oświęcimiu, powstał jako "dar dla Papieża". Obecnie, Papież jest jego pierwszą i tragiczną ofiarą!

W r. 1985, podróży Papieża do krajów Beneluksu towarzyszyła niesamowita kampania nienawiści i podłości przeciw niemu. Jako jeden ze sposobów uderzenia w Papieża wykorzystano Karmel. Od tego się zaczęło. Walka z Karmelem stała się walką z Papieżem, z Polską, z Kościołem w Polsce, z Chrześcijaństwem. Ci którzy z obowiązku wiary i solidarności winni byli stanąć w obronie Papieża, "schowali głowy w piasek". Zastawili się Papieżem. On ma decydować. Ponury tragizm. Papież ma decydować przeciw sobie: przeciw Karmelowi, który był Jego gorącym pragnieniem.

Ostatecznie zadecydował. Napisał list osobisty do Karmelitanek: *Z woli Kościoła mają się przenieść na inne miejsce*. Prasa francuska nie wydrukowała listu Papieża. Ukazał się w *Osservatore Romano* d. 20.04.93. Kłopotliwa cisza - stała się zrozumiała. Być może: cisza przed burzą!

Oto list papieski:

"Drogie Siostry: ...Moim powołaniem jest miłość, o tak, znalazłam swe miejsce w Kościele. Kościół ma serce i to serce pała gorącą miłością. I oto miłość ukazała się jako istota mego powołania. W sercu Kościoła, mojej matki, ja będę miłością. Te słowa świętej Karmelitanki z Lisieux mówią o istocie powołania każdej z jej siostr w Karmelu, każdej z Was. Aby być miłością w sercu Kościoła, przybyłyście kiedyś do Oświęcimia. Czy trzeba wyjaśniać, jak bardzo w tym właśnie miejscu winno bić serce Kościoła? Jak bardzo tutaj potrzebna jest ta miłość, jaką Chrystus do końca umiłował człowieka? Jak bardzo jest ona potrzebna tutaj, gdzie

przez lata całe szalała nienawiść i pogarda dla człowieka, zbierając straszliwe żniwo zniszczenia i śmierci wśród należących do tylu narodów? Obecnie z woli Kościoła macie przenieść się na inne miejsce w tym samym Oświęcimiu. Pozostaje sprawą wolnego wyboru każdej z Was, czy zechce kontynuować życie karmelitańskie w dotychczasowej wspólnocie, czy też zechce wrócić do macierzystego klasztoru. Jest to zapewne też moment próby dla każdej.

Proszę Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, aby dał poznać każdej z Was Jego wolę i szczegółowe powołanie na karmelitańskiej drodze życia. W dalszym ciągu bowiem Oświęcim i to wszystko, co się z nim łączy jako tragiczne dziedzictwo Europy i ludzkości, pozostaje zadaniem Karmelu. Pozostaje tym zadaniem szczególnie to, co łączy się z obozem zagłady Auschwitz-Birkenau w pamięci narodu, w pamięci synów i córek Izraela, a zarazem to, co łączy się w dziejach Polaków, w historii naszej Ojczyzny. W jaki sposób przyszłość będzie wyrastała z tej najboleśniejszej przeszłości - w znacznej mierze zależy od tego, czy u progu Oświęcimia będzie trwała ta miłość, która jest potężniejsza niż śmierć. Wam, Drogie Siostry, w sposób szczególny powierzona jest tajemnica tej odkupieńczej miłości - tej miłości, która zbawia świat. A jakże bardzo ten nasz współczesny świat - w 50 lat po straszliwej wojnie, która między innymi wydała Oświęcim - jakże bardzo wciąż jest zagrożony nienawiścią!

Drogie Cóрки Karmelu. Przyjmijcie równocześnie to Gaudium Paschale, jakim żyje Kościół w czasie wielkanocnym. Przyjmijcie też błogosławieństwo w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, w imię Jezusa Chrystusa, Który zwyciężył świat".

*Jan Paweł II, papież
Watykan, 9.IV.1993*

Na ten list wszyscy czekali. Jedni zastanawiali się Papieżem, inni jakby "do muru przypierali Papieża". Niecierpliwi wrogowie Karmelu i Papieża przypisywali mu najróżniejsze decyzje. Gdy nie przychodziły, jak ostatnio, raz jeszcze szantażowali, że nie wezmą udziału w obchodach 50. rocznicy powstania w getcie warszawskim. Wszyscy niecierpili się. Nareszcie papież zadecydował. Karmelitanki mają się przenieść. Więc triumf nad Karmelitankami (żeby tylko nad Karmelitankami!) I nagle - cisza.

Ciąg dalszy na str. 7



LITURGIA SŁOWA

**NIEDZIELA TRÓJCY
PRZENAJŚWIĘTRZEJ, ROK A**

EWANGELIA

J 3, 16-18

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 34, 4b-6. 8-9

Czytanie z Księgi Wyjścia

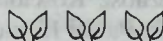
Mojżesz wstawszy rano wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. A Pan zstąpił w obłoku i Mojżesz zatrzymał się koło Niego i wypowiadał imię Pana. Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: *Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność*. I natychmiast skłonił się Mojżesz aż do ziemi i oddał pokłon, mówiąc: *Jeśli łaskawy jesteś dla mnie, Panie, niech pójdzie Pan w pośrodku nas. Jest to wprowadzić lud o twardym karku, ale przebaczysz winy nasze i grzechy nasze i uczynisz nas swoim dziedzictwem*.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 13, 11-13

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pocieszajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami. Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem. Pozdrawiają was wszyscy święci. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i udzielenie się Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.



Jezus powiedział do Nikodema: *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego*.



WIERZĘ W CIEBIE BOŻE ŻYWY W TRÓJCY JEDYNY, PRAWDZIWIY ...

Wierzę coś objawił Boże, Twe słowo mylić nie może! *Miłość Boga Ojca, Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa i Dar Jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi* (2 Kor 13,13.- dzisiejsze Drugie Czytanie). W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego... te i wiele innych znanych nam modlitw i formuł katechizmowych wypowiadamy codziennie, równocześnie zdając sobie sprawę jak trudno nam zrozumieć i pojąć nieograniczoną tajemnicę Trójcy Świętej.

Odczytajmy jeszcze raz, biorąc do ręki **PISMO ŚWIĘTE**, dzisiejsze teksty czytań mszalnych. Odnajdziemy w nich wizytówkę *Trójcy Świętej*. Księga Wyjścia, przynosi nam wyznanie Mojżesza, dotyczące Boga Ojca: *miłosierny, litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność* (Wj 34,6.). Ewangelia św. Jana, stawia przed naszymi oczami najpiękniejszy tekst z Nowego Testamentu (J 3,16), przetłumaczonego na ponad 2 tys. języków świata: *Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego posłał nie po to, aby świat potępić, ale po to, by świat przez Niego został zbawiony*. Św. Paweł poucza w drugim liście do Koryntian, że Duch Święty jest dla nas darem najbardziej koniecznym. Czyli: **BÓG OJCIEC STWÓRCA, CHRYSZTUS ZBAWICIEL, DUCH ŚWIĘTY DAWCA SIEDMIU DARÓW**: mądrości, umiejętności, rady, męstwa, pobożności, bojaźni Bożej i pokoju. Wszystkie Trzy Osoby Trójcy Świętej łączy **MIŁOŚĆ BOGA, ŁASKA JEZUSA I DAR DUCHA**. Jeden Jedyne Bóg, w trzech konkretnych działaniach dla zbawienia człowieka.

Otrzymując od kogoś wizytówkę, jesteśmy wezwani przez osobę dającą, do kontynuowania lub nawiązania znajomości.

Otrzymując wizytówkę Trójcy Świętej, w dzisiejszej Liturgii Słowa, jesteśmy również wezwani do kontynuowania, odnowienia lub nawiązania przyjaźni z Bogiem. Mojżesz nas usprawiedliwia: *Jest to wprowadzić lud o twardym karku, ale przebaczysz nam winy i uczynisz nas swoim dziedzictwem*, a św. Jan podsumowuje: *kto nie wierzy, już sam siebie potępił*. Co zatem czynić? Myślę, że mniej roztrząsać pojęcie Trójcy Świętej, zastanawiając się czy to logiczne, czy to możliwe. Przed dwoma miesiącami pielgrzymowałem po Ziemi Świętej. Przewodniczka wyznania Mojżeszowego, chcąc abyśmy coś dobrze zapamiętali, powtarzała trzy razy np. jakieś słowo. Mówiąc o symbolu religii i państwa udowadniała, że jest to kompozycja trójkąta równoramiennego itd. Dla niej my chrześcijanie, mimo wyznawania Trójcy Świętej jesteśmy monoteistami (wierzącymi w Jednego Boga), bo to możliwe, że Bóg działa w trojaki sposób! Powracam jednak do pytania cóż zatem czynić? W momencie chrztu świętego włączeni jesteśmy we wspólnotę z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Tym samym powołani zostajemy do realizowania zbawczego planu Boga. Mamy wierząc w to, co zaplanował Ojciec Bóg, karmić się Chrystusem w Eucharystii, a dzięki darom Ducha Świętego przemienić współczesny świat w bardziej ludzki i bardziej Boży. Błogosławiony jesteś wiekuisty Boże, niech zabrzmi radośnie dzisiaj w naszych ustach, za wszystko co od Boga mamy, szczególnie w kierunku naszych Matek (we Francji - Dzień Matki!), które w imię Trójcy świętej dały nam życie i wychowanie!

**CHWAŁA OJCU I SYNOWI I DUCHOWI ŚWIĘTEMU,
BOGU, KTÓRY JEST I KTÓRY BYŁ, I KTÓRY
PRZYCHODZI** (Ap 1,8)

Ks. Józef WACHAŁA SChr.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ *Mafia jest jedną z oznak, że szatan nadal działa we współczesnym świecie - powiedział Jan Paweł II podczas duszpasterskiej podróży na Sycylię. - Ludzie zwiedzeni przez szatana często rozpętują w swej społeczności ukryte moce, grzeszne i straszliwe... W Agrigento Jan Paweł II spotkał się z młodzieżą. Wybierzcie Chrystusa, a nie innych, fałszywych mistrzów - wołał Papież. - Tamci prowadzą was na drogę przestępczości, narkotyków, nielegalnych i poniżających zajęć zarobkowych, oraz pustych i powierzchownych rozrywek. A kto jest już na tej drodze, niech znajdzie odwagę, by wrócić do domu Ojca, który czeka na was z otwartymi ramionami.*

■ Islam nie będzie w Sudanie religią państwową; fundamentalne prawo islamskie (szaria) nie będzie obowiązywać wszystkich obywateli (chodzi zwłaszcza o południową część kraju, zamieszkiwaną przez chrześcijan i animistów) - porozumienie tej treści zawarto pomiędzy rządem Sudanu a partyzantami z SPLA (ruch oporu, skupiający się na południu, walczący przeciw islamizacji kraju). Podczas negocjacji uzgodniono, że na południu wprowadzone zostanie alternatywne do szarii prawo, i że nie będzie już więcej prześladowań religijnych czy etnicznych (porozumienie nie mówi o tym, czy szaria powinna obowiązywać niemuzułmanów, mieszkających w północnej części Sudanu).

■ Aleksiej II, prawosławny patriarcha Moskwy i Wszechrusi, nie widzi dziś możliwości spotkania z Janem Pawłem II. Taką opinię można znaleźć w wywiadzie udzielonym przez patriarchę włoskiej gazecie *Il Regno*. Aleksiej II zapowiedział tam, że rosyjska Cerkiew prawosławna weźmie wprawdzie udział w spotkaniu komisji wspólnej ds. dialogu katolicko-prawosławnego, ale tematem obrad musi być katolicki prozelityzm. Przypomnijmy, że kilka dni wcześniej w prasie włoskiej pojawiły się

Dokończenie ze str. 1

Niepowodzenia ubóstwionego człowieka, drastycznie ujawnione w upadku komunizmu, zachowanie wiary w naukę jako absolutną i jedyną drogę rozwiązywania problemów ludzkich, stworzyły ideową pustkę. Tłumaczy to nagły wybuch nowego rodzaju wiedzy, tzw. wiedzy tajemnej, ezoterycznej, *mistycznej*, renesans mitów, powstawanie nowych sekt, ugrupowań gnostyckich - całe wielkie i zróżnicowane zjawisko New Age.

W to środowisko myślowe naszej kultury, środowisko zaciemnione, zanieczyszczone, chciałoby się powiedzieć wprost - zatrute, rzuca snop światła Katechizm Kościoła katolickiego, wydany już w kilku językach, który wkrótce ukaże się w języku polskim, w którego promieniach ukazują się wielkie prawdy wiary katolickiej, katolickiego *Credo* i które także rozjaśniają ludzką, naturalną prawdę o Bogu i człowieku, stanowiąc racjonalne fundamenty wiary. Dzięki nim katechizm wychodzi poza społeczność Kościoła. Wyraźnie to stwierdził Jan Paweł II, który prezentując katechizm powiedział, że *stara się on dać odpowiedź na pytanie tych wszystkich, którzy szukają Boga*(...)

Warto więc zastanowić się nad tekstami z pierwszego rozdziału pierwszej części katechizmu, zawierającymi jakby *preambula fidei*.

2. Katechizm formułuje podstawową prawdę: Człowiek - byt rozumny i wolny na mocy swojej natury, swojego sposobu istnienia, jest otwarty na Boga (*capax Dei*), jest zdolny wejść w osobowy, a więc poznawczy i dążeniowy (poprzez miłość) kontakt z Bogiem. Człowiek jest *pragnieniem Boga*, który jedynie jest w stanie zapełnić pojemność ludzkiej zdolności poznania prawdy i ludzkiego nienasycenia w miłości. Poznanie i umiłowanie Boga, jawiące się jako nieugięte pragnienie szczęścia, stanowi ostatecznie cel ludzkiego życia i usensawnia wszystkie działania człowieka. *Niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Bogu*.

Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ człowiek jest stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje pociągać człowieka ku sobie i człowiek znajduje prawdę i szczęście tylko w Bogu i nie przestaje Go szukać (K. 27).

Do naturalnego wyposażenia człowieka należy zdolność poznania prawdy o świecie, o sobie samym, i o Bogu. Człowiek jest więc otwarty na prawdę w nieskończonym wymiarze. Otwartości na prawdę towarzyszy i jest z nią ściśle

związane ludzkie nastawienie na dobro, które nie wyczerpuje się, zanim nie spotka się z Dobrem Najwyższym.

Otwartość poznawcza i otwartość miłości na Boga jest ludzką zdolnością, jest możliwością, która zrealizowana owocuje, i wyraża się w konkretnym życiu religijnym, będącym uświadomioną, moralną i psychiczną odpowiedzią człowieka na poznanie Boga.(...)

Człowiek w swoich poszukiwaniach może nie rozpoznać Boga, może inne dobro niż Bóg uznać za dobro absolutne, może nawet wyrażnie Boga odrzucić. Poznanie i miłowanie Boga wymaga ze strony człowieka wielkiego, świadomego starania.(...)

3. Rozumność człowieka, jego zdolność czytania prawdy o rzeczywistości w jej pełnym wymiarze, wiąże się z przekonaniem, że ludzkie poznanie dotyczy świata realnego, oraz że ludzkie możliwości poznawcze nie wyczerpują się w ujęciu relacji, które konstytuują byt materialny, lecz że człowiek zdolny jest do poznawczego ujęcia takich relacji, które konstytuują całą rzeczywistość i która w samym człowieku nie kończy się wraz ze śmiercią ciała ludzkiego...

Poznanie świata materialnego i poznanie człowieka stanowią - według katechizmu - punkt wyjścia w naturalnym, racjonalnym poznaniu Boga i świata, który nieustannie się rozwija, jest dynamiczny, staje się, jest przygodny, ujawnia porządek i piękno oraz człowieka z jego otwarciem na dobro, piękno, sensem dobra moralnego, wolnością w wyborze dobra, głosem sumienia, dążeniem do nieskończoności i dążeniem do szczęścia. Zławsza poprzez poznanie ludzkich zdolności i ludzkich działań, które są *znakami jego duchowej duszy*, stanowiącej w człowieku *ziarno wieczności* nieredukowane do materii, człowiek dochodzi do przekonania, że jego początek może być tylko w Bogu, że jest z Boga i ku Bogu (por. K. 33).

Świat i człowiek świadczą, że nie mają w sobie ani pierwszej zasady (przyczyny, źródła) ani celu ostatecznego lecz uczestniczą w Bycie, który jest sam przez się, bez początku i końca. W ten sposób poprzez różne drogi człowiek może dojść do poznania istnienia rzeczywistości, która jest przyczyną pierwszą i celem ostatecznym wszystkiego i którą wszyscy nazywamy Bogiem (K. 34).(...)

Wszystko, co konstytuuje naszą bytowość, a w przypadku człowieka także działanie ludzkie czyli działanie moralne, jest

zakotwiczone w Bogu, który jest Bogiem niepojęcie bliskim, *bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy "będąc jakby" z rodu Bożego* (Dz. Ap. 17, 27-29).

4. Niezmiennie istotne dla zrozumienia człowieka i Boga oraz wzajemnych relacji jest sprzężenie prawdy i dobra, poznania i miłości. Człowiek odczytuje prawdę o dobru, z którym wiąże się poprzez miłość. Otwarcie człowieka na Prawdę Nieskończoną i otwarcie na Nieskończone Dobro stanowią jakby dwa bieguny osoby ludzkiej, jej sposobu życia i działania. Prawda i dobro, poznanie i miłość stanowią szczególną jedność.

Na wykładach z etyki ks. prof. Karol Wojtyła powtarzał przed laty, że człowiek jest zdolny odczytać swoją prawdę o swoim dobru i w akcie decyzji wybrać dobro i poczuć się wolnym w czynieniu dobra w sobie i wokół siebie. Człowiek dostrzega, że wybór zła pozbawia go wolności, dehumanizuje, sprawiając jakby pęknięcie ludzkiej natury, gdy człowiek co innego widzi (poznaje), a co innego czyni.

Poznanie Najwyższej Prawdy i umiłowanie Boga jako Najwyższego Dobra jest dla człowieka aktem najwyższej wolności i najdoskonalszym spełnieniem sensu bycia człowiekiem, ludzkiego powołania. Stan taki w pełni możliwy będzie w życiu przyszłym: *A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (J. 17, 3). Niemniej proces poznawania i miłowania Boga zaczyna się w czasie i stanowi wyraz najwyższy człowieczeństwa człowieka.

5. Katechizm omawiając problematykę poznania i miłowania Boga podejmuje problem stosowania rozumu i wiary, problem porządku naturalnego i objawionego. Jest to problem niezmiennie skomplikowany, wokół którego narosło wiele nieporozumień nie tylko w kulturze współczesnej, nastawionej antyreligijnie lecz także w Kościele, w którym zwłaszcza pod wpływem protestantyzmu i nurtów pokantowskich pojawiły się tendencje fideistyczne i rewelacjonistyczne.

Kościół święty, Matka nasza utrzymuje i naucza, że Bóg, źródło i cel wszystkich rzeczy, może być poznany z pewnością przez światło naturalne rozumu ludzkiego wychodząc od rzeczy stworzonych. Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć objawienia Bożego. Człowiek ma tę zdolność, ponieważ jest stworzony na

obraz Boży (K. 36.). Katechizm nie zaciera więc porządku natury (rozumu) i porządku łaski (wiary), poznania racjonalnego i poznania dzięki Objawieniu Bożemu przyjętemu przez wiarę. Wiara suponuje ludzką naturę, jej osobowy status, ludzką kulturę, ludzkie nastawienie. Dlatego afirmacja człowieka z jego naturalnymi zdolnościami poznawania i miłowania są jakby zaczątkiem wiary. To, co przynosi Objawienie, przekracza w zasadniczy sposób to, co jest dostępne rozumowi(...)

Wiara suponuje rozum, doskonali go: *W warunkach historycznych, w których człowiek się znajduje, człowiek doświadcza jednak trudności, aby poznać Boga jedynie światłem rozumu* (K. 37). Dlatego potrzeba, by został oświecony przez Boże Objawienie nie tylko co do tego, co przekracza jego rozum lecz także co do prawd religijnych i moralnych, które same w sobie nie są niedostępne dla rozumu, aby mogły być poznane w obecnym stanie rodzaju ludzkiego, poznane przez wszystkich bez trudności, z całkowitą pewnością i bez domieszki błędu (K. 38).

Przez naturalny rozum człowiek może poznać Boga w sposób pewny na podstawie Jego dzieła. Lecz istnieje inny porządek poznania, którego człowiek w żaden sposób nie może osiągnąć swoimi własnymi siłami. Jest to porządek objawienia Bożego (K. 50).

6. Katechizmowe uznanie człowieczeństwa człowieka, dane poznawczo każdemu z nas w podstawowym doświadczeniu ludzkim, doświadczeniu przednaukowym, otwiera możliwości zaakceptowania prawdy o rozwoju osoby ludzkiej poprzez jej doskonalenie się na drodze rozumnego, odpowiedzialnego poznania i na drodze wiernej miłości, dokonującej się w rozumnym, świadomym i wolnym wyborze dobra. Ta droga człowiecza okazuje się drogą ku Bogu. Prawda o człowieku nierozdzielnie związana z prawdą o Bogu stanowi nie tylko poznawcze bogactwo Kościoła, lecz także płaszczyznę spotkania i porozumienia z tymi, którzy do Kościoła formalnie nie należą, a którzy świadomie lub nieświadomie poszukują Boga: Broniąc zdolności rozumu ludzkiego do poznania Boga. Kościół wyraża swe zaufanie w możliwości mówienia o Bogu wszystkim ludziom i z wszystkimi ludźmi. To przekonanie jest punktem wyjścia jego dialogu z innymi religiami, z filozofią, naukami, a także z niewierzącymi i ateistami. (K. 39).

s. Zofia J. ZDYBICKA

ŻYCIE KOŚCIOŁA

informacje, iż Patriarcha Konstantynopola, Bartholomeos I (honorowy zwierzchnik prawosławia) chciałby spotkać się z Janem Pawłem II, podczas swego pobytu na greckiej wyspie Patmos.

■ W ciągu 6 lat ekipa składająca się z sześciu osób przetłumaczyła cały Nowy Testament na język, którego używa 25% ludności Beninu. Obecnie ten sam zespół przystąpił do tłumaczenia Starego Testamentu, z nadzieją, że praca ta zostanie zakończona do roku 1996. Równolegle trwają tłumaczenia Biblii na inne języki afrykańskie. Niedawno ukończono tłumaczenie Nowego Testamentu w Kamerunie. Pracę tę wykonały (w ciągu 20 lat) misjonarki protestanckie.

■ We wszystkich kościołach Wietnamu rozprowadzane są nowe Mszały Rzymskie w języku wietnamskim. Jest to pierwsze wydanie tego Mszału po Soborze Watykańskim II.

■ Niezwykłą popularnością cieszy się w krajach byłego ZSRR literatura religijna. Mieszkańcy Rosji, Ukrainy, Mołdawii i Kaukazu zwracają się do organizacji Pomoc Kościołowi w potrzebie o coraz większą ilość egzemplarzy książek o tematyce religijnej. Każdego dnia z Paryża wysyłane jest do krajów byłego Związku Radzieckiego około 400 paczek, zawierających 1200 książek. Wśród nich największą popularnością cieszą się: Pismo Święte, encykliki papieskie, modlitewniki, słowniki teologii biblijnej oraz żywoty świętych. Niezwykle istotną rolę odgrywa na terenie byłego ZSRR chrześcijańskie radio, działające pod egidą organizacji Pomoc Kościołowi w potrzebie.





Temat katechetyczny łączy się wciąż z prawdą o Kościele. Jest to prawda bogata. Z różnych stron się do niej przybliżamy. Na tym etapie mówimy o kapłaństwie służebnym. O kapłaństwie, które ma swoją podstawę, swoje źródło i swoją pełnię w samym Chrystusie; Chrystus-Kapłan, Chrystus-Dobry Pasterz. Z Niego pochodzi całe kapłaństwo ludu Bożego, nas wszystkich, przez chrzest. Od Niego pochodzi również kapłaństwo służebne tych, którzy w Kościele pełnią posługę kapłańską. Ta posługa ma wiele zadań. Mówiliśmy poprzednio o zadaniu, jakim jest przepowiadanie Ewangelii. Dzisiaj trzeba powiedzieć, że to przepowiadanie Ewangelii, tak jak i sprawowanie sakramentów - o czym będzie mowa jeszcze później w sposób szczegółowy - służy jednemu celowi: uświęcaniu. Mamy się uświęcać przez słowo i sakramenty. Kapłani są specjalnie powołani do tego, ażeby byli sługami uświęcania ludzkiego na różnych drogach, w różnych powołaniach, w różnych sytuacjach. W tym duchu módlmy się za kapłanów i módlmy się o kapłanów, zarówno w Polsce, jak też w całym Kościele i na całym świecie. Pamiętajmy, że dni, które teraz przeżywamy są związane ze świętami patronalnymi Kościoła i Narodu. Centralne jest tutaj święto Maryi Królowej Polski. Obchodzimy je na Jasnej Górze, i w Polsce, 3 maja. Równocześnie łączy się to z dwoma postaciami świętych biskupów męczenników u początku naszych dziejów: św. Wojciecha i św. Stanisława - biskupa krakowskiego. Trzeba pamiętać, że byli to zarazem słudzy Chrystusa, szafarze Bożych tajemnic, aż do przelania własnej krwi. I słudzy uświęcenia Ludu Bożego na naszej ziemi. Niech będą ci nasi święci Patronowie stale wzorem, stale wezwaniem do tego wielkiego zadania i dzieła, jakim jest uświęcenie człowieka w Jezusie Chrystusie. Tego życzę wszystkim moim Rodakom na święta patronalne.

Audiencja ogólna, 5 maja 1993 r.

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

➔ W Polsce znalazło, jak dotąd, schronienie tylko 230 uchodźców politycznych. W związku ze spodziewanym napływem emigrantów zwracanych z Niemiec przypomina się, że utrzymanie miesięczne jednego uchodźcy kosztuje budżet 4 mln. zł.

➔ Poseł M. Gil zapowiedział wydanie, jeszcze w tym roku, nowego dziennika o orientacji prawicowej na bazie zawieszonego *Nowego Świata*. Tymczasem z rynku prasowego donoszą o bardzo trudnej sytuacji tygodnika *Spotkania*.

➔ Popularny dziennik TV *Teleexpress* zainicjował akcję zbierania pieniędzy na ekranizację książki H. Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*.

➔ Policja coraz częściej dokonuje rekwizycji pirackich nagrań kaset video. Ostatnio w centrum Poznania dokonano publicznego zniszczenia pirackich kopii, a przeciw ich dystrybutorom wszczęto śledztwo.

➔ Tytuł z *Gazety Wyborczej* - *Kłopotliwy gość. Tybetański laureat Nagrody Nobla nie zostanie najprawdopodobniej przyjęty przez polskiego noblistę Lecha Wałęsę*. Następnego dnia *Gazeta Wyborcza* doniosła o wspólnym obiedzie prezydenta i Dalaj Lamy. Dziennikarze szybciej piszą niż myślą...?

➔ Na procesie w sprawie zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki ujawniono, że wszystkie materiały podsłuchowe z plebanii i mieszkania ks. Jerzego były przekazywane bezpośrednio do MSW generałowi Cz. Kiszczakowi.

➔ Likwidator mienia po byłej PZPR domaga się, od SdRP w Łodzi, zwrotu 277 mln. zł. z odsetkami, które zostały przejęte z kont KW PZPR przez socjal-demokratów.

➔ Prywatna firma z Białegostoku otwiera, w głównych miastach Białorusi - Grodnie i Mińsku salony samochodowe FSO.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

Legia Cudzoziemska (La Legion Etrangère).

Od dłuższego czasu przebywam nielegalnie we Francji. Wszelkie próby legalizacji pobytu spaliły na panewce. Słyszałem, że wstępując do Legii Cudzoziemskiej można otrzymać nawet obywatelstwo francuskie. Gdzie odbywa się rekrutacja legionistów?

Założona w roku 1831 Legia Cudzoziemska jest francuską jednostką bojową, składającą się w dużej mierze z obcokrajowców. Polacy reprezentują w niej znaczną grupę narodowościową. W ostatnich latach, 40% nowych roczników to obywatele byłych państw bloku Układu Warszawskiego. Legia daje możliwość rozpoczęcia nowego życia. Dotychczasowy życiorys nie stanowi w zasadzie przeszkody w rozpoczęciu kariery wojskowej. W

trakcie służby legionowiec może otrzymać nową tożsamość oraz nabyć obywatelstwo francuskie. Jednak warunki służby są bardzo rygorystyczne i częste są przypadki wcześniejszego zerwania umowy (zawierana jest na okres 5 lat) lub nawet dezercji. Ponadto Polacy decydujący się na podjęcie służby w Legii Cudzoziemskiej muszą liczyć się z ewentualnymi sankcjami władz polskich za służbę w obcych jednostkach wojskowych. Warunki przyjęcia do Legii to wiek między 17 a 40 lat oraz bardzo dobry stan zdrowia.

Informacja i werbunek:

Legion Etrangère
Fort de Nogent
Boulevard du 25 Aout 1944
94120 Fontenay sous Bois
Tel. 48. 77. 49. 68

Ciąg dalszy ze str. 2.

Takiego listu nikt się nie spodziewał. Zatrzymano z niego tylko jedno: Karmelitanki mają się przenieść... Nad resztą listu zaległo jakieś sprzysiężenie kłopotliwego milczenia. A może cisza przed burzą! Już bowiem rabin Weiss z USA ogłasza list otwarty do Narodu Polskiego, domaga się usunięcia krzyża z tego miejsca gdzie była zwirownia i gdzie dokonywano masowych egzekucji Polaków, już się domaga usunięcia kościoła parafialnego Księży Franciszkanów z Brzezinki.

Nawet już się znalazł dostojnik polski proponujący zastąpienie krzyża jakimś znakiem wielokulturowym, który by wszystkich zadowolił. Ale kłopot z tym - jaki znak zadowoli ateistów?

Już się znalazł *teolog*, który uświadamia katolików, zapoznaje ich z żydowską teologią odrzucenia Chrystusa i krzyża. Wobec tego - chyba trzeba będzie wyrzucić krzyż i OO Franciszkanów....!

Już p.Klein uprzedza katolików, że bitwa nie jest skończona, że to tylko jeden problem załatwiony: usunięcie Karmelitanek... na inne nie trzeba będzie czekać... I nagle taki list Papieża. Jednym przypomina, że fundamentalną prawdą i prawem dla katolika jest Chrystus i Jego prawo miłości. Innym przypomina oczywistą prawdę historyczną o Oświęcimiu, z którego "nienawiść i wzgarda człowieka" zrobiły "Auschwitz-Birkenau" - obóz zagłady narodów, a nie tylko jednego narodu. Tym samym Papież zadaje kłam całej propagandzie przeciw Karmelowi i argumentom jakimi się posługiwano.

Trzeba więc spokojnie i uważnie czytać list Papieża. Każde słowo się liczy. Żadne nie jest przypadkiem. Papież pisze o miłości Chrystusa, silniejszej niż nienawiść i zawsze zwycięskiej, nawet gdy na krzyż się zgadza. Ta miłość jest powołaniem Karmelitanek.

Aby zrozumieć cały tragizm listu i decyzji Papieża, trzeba postawić zasadnicze pytanie: Czego mogli się spodziewać ci wszyscy, którzy na gwałt zastawiali się Papieżem i domagali się aby on zdecydował? Biskupi i Kardynałowie którzy zawinili:

- ci słabi którzy dali się wciągnąć w zasadzkę, a potem nie mieli odwagi przyznać się do winy i cofnąć?
- ci zacierzwieni, którzy od pierwszej chwili wiernie stanęli u boku wrogów Karmelu i Papieża, zapominając, że Ewangelii i Kościołowi ślubowali?

"Zaufani i przyjaciele" Papieża, intelektualiści katoliccy (!) z Tygodnika i Znak, którzy na "przyjaźń i zaufanie" Papieża się powoływali, by tym skuteczniej walczyć z Karmelem i Papieżem?

"Przyjaciele i zaufani" Papieża, którzy wobec zniewag pod adresem Papieża nigdy się nie zdobyli na słowo obrony "przyjaciela"!

Członkowie Komisji do dialogu z Żydami, którzy ze "zrozumieniem dla Żydów" z uporem doradzają katolikom usunięcie Karmelitanek i krzyża - bo to Żydów razi. Ale nigdy nie pomyśleli co katolików razić może! Czego mogli się spodziewać gdy Papieża "przyciskali do muru, aby on zdecydował? Czy myśleli, że z "przyjaciółmi i zaufanymi" będzie szerzył oszczerstwa o "polskim antysemityzmie"? Albo, że Chrystusa się zaprze, ze "zrozumienia dla Żydów"?



Papież nie wdaje się w polemikę z nikim. Nie patrzy co się komu będzie podobało, lub raziło. Daje świadectwo prawdzie. Staje na stanowisku wiary, prawa, sprawiedliwości i historii. Najpierw i w sposób nie zostawiający żadnej wątpliwości odróżnia to miejsce, na którym Karmelitanki obecnie się znajdują, od "innego" na które mają przejść. Ponieważ powołaniem Karmelitanek jest "być miłością w sercu Kościoła", dlatego jasno i zdecydowanie Papież stwierdza, że najodpowiedniejszym miejscem dla Karmelitanek jest to, na którym one obecnie się znajdują, tuż obok byłego obozu. Papież stwierdza to w trzech zdaniach, w sposób nie dopuszczający żadnej dyskusji. Papież wprowadza te trzy zdania pytaniem teoretycznym, tak jasnym, że nie wymaga żadnej odpowiedzi. Papież pisze bowiem:

Czy trzeba wyjaśniać:

- Jak bardzo w tym właśnie miejscu winno bić serce Kościoła?

- Jak bardzo tutaj jest potrzebna ta miłość, jaką Chrystus do końca umiłował człowieka?

- Jak bardzo jest ona potrzebna tutaj, gdzie lata całe szalała nienawiść i pogarda dla człowieka, zbierając straszliwe żniwo zniszczenia i śmierci wśród ludzi należących do tylu narodów?

W tych słowach Papież stwierdza dwie prawdy:

- Ofiary Oświęcimia - to ofiary "tylu narodów", a nie tylko Żydów.

A jednak, wbrew temu co jest tak oczywiste, słuszne i sprawiedliwe: *Obecnie, z woli Kościoła, macie się przenieść na inne miejsce w tym samym Oświęcimiu* - pisze Papież.

Z miejsca powstaje dramatyczne pytanie: Dlaczego? Odpowiedź przyjdzie na samym końcu listu. Dana jest w taki sposób, że wielu jej nie zauważa, lub nie rozumie. Jednak zauważona i zrozumiana - za gardło chwyta i dreszczem idzie po skórze. Zobaczmy...

Przejście Karmelitanek na inne miejsce jest dla nich godziną próby i krzyża. Krzyża zaś nikomu narzucać nie można. (Również Papieżowi nie należało go narzucać!) Tylko z własnej woli można przyjąć krzyż. Dlatego Papież daje Siostrze swobodę wyboru: albo przejścia do nowego klasztoru, lub powrót do tego, z którego przyszły. Jest to dla nich godzina cierpienia. Dlatego Papież pisze:

Proszę Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, aby każdej dał poznać Jego Wolę i szczególne powołanie na karmelitańskiej drodze życia.

Tymi słowy, prosi Karmelitanki, aby list jego odczytały na Golgocie, pod krzyżem - ale też w świetle Zmartwychwstania. Jeszcze raz, nie wdając się w polemikę, Papież podkreśla, że na nowym miejscu: *W dalszym ciągu... Oświęcim i to wszystko co z nim się łączy - jako tragiczne dziedzictwo Europy i ludzkości, - pozostaje zadaniem Karmelu.*

Wbrew propagandzie, która wmawia światu, że "tylko Żydzi mają prawo do Oświęcimia", Papież jasno stwierdza: *"Oświęcim i to wszystko co z nim się łączy - to tragiczne dziedzictwo Europy i ludzkości"*. Oświęcim-Brzezinka - to sprawa Europy i ludzkości, to sprawa wielu narodów, tych szczególnie, które Hitler skazał na zatracenie.

Dokończenie na str. 8

Wbrew temu, co kampania przeciw Karmelowi wbiła w opinię świata, że tylko Żydzi mają prawo do Oświęcimia i że Oświęcim w UNESCO jest zapisany jako "pomnik męczeństwa Żydów i symbol Shoah" - warto przypomnieć to co jest prawem i prawdą historyczną.

Uchwałą Parlamentu Polskiego z lipca 1947 Oświęcim został uznany jako "Pomnik męczeństwa Narodu Polskiego i innych narodów". Ten "stan prawny" został również wpisany w zapisie Muzeum Oświęcim-Brzezinka, znajdującego się na liście, pomników ludzkości, z uzasadnieniem, że jest to "największy cmentarz świata: cztery miliony osób ze wszystkich narodowości zostały tam systematycznie zagłodzone, torturowane i zamordowane (należały one do 24 krajów, a między nimi tylu Żydów)".

Taki charakter b. obozu został już długo przedtem uznany i uzgodniony przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski byłych więźniów obozów koncentracyjnych i zatwierdzony odpowiednim pomnikiem w Brzezince. Pomnik ten, owoc konkursu 685 artystów z 36 różnych krajów świata, został postawiony za jednogłówną zgodą wielu narodów i za fundusze narodów Europy i świata, pod patronatem Komitetu do którego należeli przedstawiciele 17 krajów świata.

Papież w liście do Karmelitanek przypomina historyczną prawdę, że *Oświęcim i to wszystko co z nim się łączy to tragiczne dziedzictwo Europy i ludzkości.*

Papież stwierdza, że Oświęcim-Brzezinka, w szczególności jako obóz zagłady jest zadany czuwaniu miłości Karmelitanek. Píše bowiem, że nawet na nowym miejscu pozostaje ich *zadaniem w szczególności to, co łączy się z obozem zagłady "Auschwitz-Birkenau: w pamięci narodów, w pamięci synów i córek Izraela a zarazem co łączy się w dziejach Polaków, w historii naszej Ojczyzny.*

Kilka dni później Papież napisał jeszcze specjalny list do bpa Rakoczego, któremu podlega Oświęcim, z okazji rocznicy pierwszego transportu Cyganów do Auschwitz-Birkenau. Jest to obóz zagłady trzech narodów: Polaków, Żydów i Cyganów, a nie tylko Żydów. Znamienne jest, że w tym wypadku Papież używa nazwy "Auschwitz-Birkenau - aby podkreślić co hitleryzm zrobił z Oświęcimia. Na nienawiść, która z Oświęcimia zrobiła obóz zagłady, nie ma innej odpowiedzi jak miłość. Papież píše więc:

W jaki sposób przyszłość będzie wyrastała z tej najboleśniejszej przeszłości, to w znacznej mierze zależy od tego, że u progu Oświęcimia będzie czuwała "ta miłość która jest silniejsza niż śmierć". Wam drogie Siostry, w sposób szczególny jest powierzona tajemnica tej odkupieńczej miłości, - tej miłości która zbawia świat. Tym bardziej, że 50 lat po wojnie, która wydała Oświęcim, świat nadal jest zagrożony nienawiścią.

Wreszcie, Papież błogosławi Siostrą w Imię Jezusa Chrystusa, który zwyciężył świat i przypomina Siostrą paschalną radość Kościoła w czasie wielkanocnym. Tak - wydawałoby się - kończy się list Papieża.

Zatrzymano z niego tylko to, że Karmelitanki mają się przenieść. O niczym innym się nie mówi. Drobiazgiem bez znaczenia jest też data i podpis. Tymczasem właśnie ta data i ten podpis - to cały dramat i groza. To Golgota i Krzyż - to miłość zwyciężająca świat. List do Karmelitanek został napisany w Wielki Piątek, a podpisany: Jan Paweł II, Papież.

Papież - to Namiestnik Chrystusa na Ziemi. Wielki Piątek - Chrystus, za nas przybity do krzyża, - za nas się modlący: "Ojciec odpuść im bo oni nie wiedzą co czynią. Za nich Ja poświęcam siebie". Wielki piątek. Tego dnia Namiestnik Chrystusa píše list do Karmelitanek. Na Golgotę je prosi i pod krzyż do odczytania listu o miłości. Tego samego dnia ON się modli w bazylice św. Piotra za Żydów, by doszli do pełni poznania Chrystusa. Tego dnia ON leży pod krzyżem, który Chrystusa powalił na ziemię. Tego dnia w Kolosseum odprawia drogę krzyżową. Jedną ze stacji, najnowsza - to Karmel. Wystawiona przez "swoich", którzy Papieżem się zastawili, przez "przyjaciół i zaufanych", którzy tyle razy się dekorowali Papieżem, aby... tym łatwiej go zdradzić? Z wrogami Chrystusa się zmówili... Namiestnika Chrystusowego... na krzyż.

Przecież tego chcieli: Niech On się wypowie... Niech On weźmie na siebie krzyż. "Przyjaciele i zaufani" zdradzili go, - apostołowie opuścili... więc bierze za nich krzyż. Tego przecież chcieli. Został sam. Karmelitanki zaprasza na Golgotę i pod Krzyż - na wspólne czytanie listu o miłości, która silniejsza niż nienawiść i zwycięża świat.

Namiestnik Chrystusa, jak Chrystus - postawił na kartę miłości. Chrystus mógł jednym słowem na ziemię powalić nieprzyjaciół. "Czy nie wiesz - mówi do Piotra - że mógłbym mieć 12 legionów

aniołów! Nie na siłę postawił, ani na przemoc... Na zbawczą potęgę miłości. za nich poświęca siebie.

Jan Paweł II mógł jednym słowem zdecydować. Prawda, prawo i sprawiedliwość są po waszej stronie - miejsce, na którym jesteście jest miejscem gdzie być powinniście, zostaćie - mógł powiedzieć Karmelitankom. Miał tę władzę. Jednak - na tchórzostwo najbliższych, na zdradę "zaufanych i przyjaciół" (fałszywych), na szantaż, na nienawiść i na kłamstwo - nie chciał odpowiadać mocą swojej władzy. Postawił na kartę miłości... silniejszej niż zło...

Został sam. Gdy został Papieżem, prosił: "Nie zostawcie mnie samego". Zostawili, wydali na pastwę wrogom... Ci, którzy jako pierwsi, z obowiązku i z serdecznych powiązań winni go zastawiać przed napadami i atakami nienawiści - sami siebie zastawili Papieżem. Sami zawinili - jemu każą pić napój zaprawiony żółcią i octem... Więc pije! Za nich ja poświęcam siebie... Razem z nim bywali... przy jednym stole zasiadali... na sercu swoim ich nosił, - intelektualisci katolicy z Tygodnika i Znak... Cóżem wam zawinił - "przyjaciele"? Judasz też był przyjacielem... Ojciec odpuść im bo nie wiedzą co czynią... Za tych co krzyżem naznaczeni - już się gotują by krzyż wyrzucić z Oświęcimia... za nich ja poświęcam siebie... Ludu mój ludu... cożem wam uczynił... czym zawinił? Tym, co jak niewiasty jerozolimskie, fałszywe łzy wylewać zaczęły... Nie nade mną płaczcie... nad sobą, rachunek sumienia zróbcie... Za was ja poświęcam siebie... Został sam! Przyjaciele się Go wyparli, zdradzili... apostołowie - odbierali, stchórzyli. Został sam. Krzyż niesie w Kolosseum - jak Chrystus w Wielki Piątek. Przez wszystkich opuszczony - został sam. Do Karmelitanek píše list... Apostołów zabrakło... uciekli. Niewiasty prosi, aby z nim poszły na Golgotę pod krzyż... na odczytanie listu o miłości.

Wielki Piątek - i Karmel. Krzyż na Golgocie... Przez swoich na krzyż wydany... Polski Papież... Pod krzyżem - Karmelitanki... Przeniknęła Polskę groza...! Kiedy... kiedy? Przebudzenie Zmartwychwstania? Kiedy?

Paryż, dn. 25 kwietnia 1993

ks. prał. Witold KIEDROWSKI
b. więzień obozów koncentracyjnych:
Majdanek, Brzezinka i in.

Polskie zabytki kultury na liście światowego dziedzictwa UNESCO (4)

OŚWIĘCIM - BRZEZINKA - TEREN BYŁEGO OBOZU KONCENTRACYJNEGO

Konwencja światowego dziedzictwa kultury UNESCO zakłada ochronę dla ludzkości wszelkich pomników kultury i przyrody, w szczególności reliktyw światowej historii, kontakt z którymi przynosi estetyczne i poznawcze doświadczenia. Jednakże od 1947 roku uczyniono jedno szczególne odstępstwo. Za wyjątkowego charakteru światowe muzeum uznano teren i zachowane budynki byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. Z pierwotnych przyczyn muzeum wywołuje różne uczucia, stąd powinno być zachowane jako przestroga ludzkości. Z tego powodu parlament polski zdecydował w dniu 2 lipca 1947 o *utworzeniu wiecznego Pomnika Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów na miejscu byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego*. Traktujemy te budynki, obiekty związane z ludobójstwem, jak również cały obszar obozu, który jest największym znanym ludzkości cmentarzem, jako światowe tragiczne dziedzictwo, wstrząsający dowód dehumanizacji, oraz największą *fabrykę śmierci* w historii. Położenie obozu wybrano w bezpośredniej styczności z centrami przemysłu, zatrudniającymi potrzebną ilość niewolniczej siły roboczej. Kolejowa łączność Oświęcimia z pozostałymi okupowanymi częściami Europy stworzyła zeń miejsce masowej zagłady.

Początkowo obóz koncentracyjny był sytuowany w starych barakach wojsko-

wych, które przyjęły pierwszy transport 728 politycznych więźniów z Tarnowa, w dniu 14 kwietnia 1940 r. Następnie liczba wysyłanych tu ludzi z Polski i innych okupowanych krajów zaczęła gwałtownie rosnąć. Pierwotnie bowiem planowano obóz na 10.000 więźniów, ale tę liczbę wkrótce przekroczono. W marcu 1940 powiększono go do przyjęcia 300.000 ludzi, a w pobliższej miejscowości Brzezinka zbudowano jeszcze jeden obóz dla 100.000 więźniów. W sierpniu 1940 zdecydowano o rozbudowie obozu do możliwości skoszarowania 300.000 więźniów. Jakże przerażająca to statystyka, nawet po tylu latach!

Baraki w Brzezince, drewniane i murowane, były prymitywne technicznie, przewidziane do krótkiego użytkowania, stąd więźniowie przebywali w śmiertelnych warunkach bytowania. W 1942 roku, zbudowano komory gazowe, w których można zabić 1000 osób jednorazowo, powiększyło to tragiczną statystykę masowego ludobójstwa. Organizując obóz, hitlerowcy wysiedlili około 2000 mieszkańców okolicznych wsi i utworzyli *strefę obozową* na powierzchni 40 hektarów. Obóz posiadał ponadto 40 mniejszych filii sytuowanych głównie w pobliżu fabryk, gdzie zatrudniano niewolniczą siłę roboczą.

Od 1942 roku Oświęcim-Brzezinka były świadkami eksterminacji Żydów, transportowanych z Polski i innych okupowanych

krajów Europy. Żydzi, wliczając kobiety, dzieci i starców, stanowili największą liczbę 1,5 miliona osób zamordowanych w *fabryce śmierci*. Ponadto zabijano Polaków, jeńców z Rosji, Jugosławii i przedstawicieli innych narodów, w tym 20.000 Cyganów, obywateli USA, Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Szwajcarii, także Turcji nawet Chińczyka i Egipcjanina. Dokumenty wyliczają liczbę 405.000 osób, z których zginęło 340.000, jednak ogromną resztę stanowili ci, którzy do komór gazowych szli wprost z rampy kolejowej w Brzezince.

Począwszy od końca 1944 r. hitlerowcy poczęli zacierać ewidencję swojej morderczej działalności, chociaż obóz funkcjonował do momentu jego wyzolenia w zimie 1944 r. Mimo, że zniszczono część krematoriów, a baraki zostały podpalone, większość wyposażenia *fabryki śmierci* ocalała. Wszystkie budynki, jak również pozostałe dowody zbrodni, tony ściętych ofiarom włosów, setki tysięcy zegarków, par okularów, walizek itp., są pieczołowicie przechowywane w Muzeum w Oświęcimiu. Cały obszar obozu jest dostępny dla zwiedzających. Pierwsze baraki obozowe dedykowane męczennikom oraz tzw. pawilony narodowe przygotowały narodowe komitety byłych więźniów w Oświęcimiu.

Dariusz DŁUGOSZ



ZE ŚWIATA



□ W atmosferze terroru *Czerwonych Kmerów* odbyły się, kontrolowane przez siły pokojowe ONZ, wolne wybory w Kambodży.

□ Drugie referendum, na temat zjednoczenia Europy, przyniosło w Danii sukces jego zwolennikom. Na ulicach Kopenhagi doszło jednak do starć demonstrantów i policji.

□ Po krytyce reform wolnorynkowych, dymisję złożył premier Ukrainy Leonid Kuczma. Dymisja nie została przyjęta.

□ ONZ informuje, że wszystkie strony konfliktu w byłej Jugosławii dokonują, na kontrolowanych przez siebie obszarach, *etnicznych czystek*.

□ Koncern Forda powraca do Rumunii. Na razie oferuje się wyłącznie sprzedaż pojazdów tego koncernu. Przed wojną Ford posiadał w Rumunii montownię swoich samochodów.

□ Kirgistan zrezygnował z rubla. Wprowadzono narodową walutę - *soma* - o wartości ok. 1 FF.

□ Do 31 grudnia 1995 roku wszystkie wojska rosyjskie opuszczą Gruzję. Umowę tej treści podpisano w Tbilisi.

□ Trwają strajki przemysłu metalurgicznego we wschodnich landach Niemiec.

□ W Maroku skonfiskowano ładunek haszyszu, który miał być odprawiony do Polski i Holandii.

□ W Brazylii, w najbliższym czasie, rozpoczną się próbną szczepienia przeciwko AIDS - poinformowała przedstawicielka tamtejszego Ministerstwa Zdrowia.

Cienie bolszewickiej etyki

Polska wybiła się raz kolejny na niepodległość. W odróżnieniu od 1918 r., kiedy to w spadku po zaborach otrzymaliśmy niejednorodną, ale opartą na zdrowych kapitalistycznych zasadach gospodarkę, obecnie mamy do czynienia z postkomunistycznym dziwologiem. W II Rzeczypospolitej Marszałek Józef Piłsudski kończąc obrady rządu miał mawiać: *a teraz pogadajmy o tych żydowskich sprawach*. Chodziło oczywiście o ekonomię. Nikt ze współczesnych przywódców powiedzieć tego nie może, jako, że i Żydów już nie ma, a i ekonomia nie ta ...

Nie ta, więc jaka? Wydawało by się, że normalną rzeczą będzie powrót do starych i sprawdzonych zasad wolnego rynku. Tymczasem...

Poszanowanie prywatnej własności jest fundamentem wszystkich praw ekonomicznych. Sprzeniewierzenie się tej zasadzie prowadzi do skutków opłakanych, czego doświadczyli na swojej skórze mieszkańcy krajów realnego (i nie tylko) socjalizmu. Kradzież, czyli zabór owej własności jest przestępstwem, niezależnie czy czyni to osoba prywatna czy państwo. Sprzedaż ukradzionego i przejęcie czyjejś własności dla osiągnięcia korzyści nazywa się paserstwem i podlega w każdym normalnym kraju odpowiednim paragrafom kodeksu karnego. To elementarne wyczucie uczciwości miał np. chłop polski, którego niechęć do przejmowania *pańskiego* przedstawiano w publicystyce lat 50, jako wyraz zacofania i ciemnoty. Co gorsze komunistyczna kradzież ma swoich adwokatów i wśród współczesnych polityków o rodowodzie opozycyjnym.

W tygodniku *Wprost* Waldemar Kuczyński porusza problem reprivatyzacji, czyli zwrotu zagrabionego przez komunistów mienia. Tok jego rozumowania brzmi: *czerwoni zabrali, wszyscy oddajmy*. Społeczeństwo będzie musiało zapłacić za przestępstwa uzurpatorów, a wysokość ewentualnych roszczeń spowoduje dodatkową dziurę budżetu itd. Jeden z ostatecznych wniosków Kuczyńskiego to: *nie wolno naprawiać dawnych niesprawiedliwości, tworząc nowe*.

Logika to iście bolszewicka. Czy system, u którego podstaw leży zło moralne może wydać dobre owoce? Czy po

prawie pół wiekowym doświadczaniu skutków, głoszącego szczytne ideały, komunizmu można jeszcze mieć tu złudzenia? Czy fakt, że ktoś przyzwyczał się do cudzego dobra i uważa je prawie za swoje, zmienia kwalifikacje tego czynu, czy też jest to po prostu paserstwo? Jakie skutki przyniesie wmawianie społeczeństwu, że uprawiane przez niego paserstwo jest czynem przynajmniej moralnie obojętnym? Złodziej, który ukradnie Waldemarowi Kuczyńskiemu samochód i pojeździ nim kilka dni będzie zapewne negocjował jego zwrot i proponuje np. jako rekompensatę pół kierownicy... W przeciwnym wypadku nasz złodziej zbyt zubożeje.

Pora na ustosunkowanie się do wniosku, że *nie wolno naprawiać dawnych niesprawiedliwości czyniąc nowe*. Proponuję zdanie to rozbić na dwa człony i stwierdzić, że po pierwsze, trzeba naprawić dawne niesprawiedliwości, aby nowe nie miały miejsca, po drugie.....?

Odpowiedzialnym za krzywdy jest konkretny system, ideologia i wreszcie ludzie. Istnieje też nadal formacja polityczna, która przyznaje się do spadku po PZPR. Tutaj i w dekomunizacji leży jedna z recept na naprawienie wymienianych krzywd. Jeżeli przyjdzie i uszczknąć z budżetu całego państwa na rekompensaty, będzie to moralnie lepsze niż opieranie tego budżetu już u progu III Rzeczypospolitej na czyjejś krzywdzie i paserstwie. Ile zarobił na komunistycznej nacjonalizacji przeciętny Polak? Na ogół stracił... Stracił na zniszczeniu choćby średniego kapitału krajowego, stracił na zniszczeniu moralnego wymiaru pracy, stracił na całopokoleniowej przerwie umiejętności robienia biznesu. Stracił także chłop w upaństwowionym PGRze. Utrzymanie nadal dwuznacznego moralnie status quo przyniesie straty dalsze. Może więc zamiast obrony rezultatów realnego socjalizmu i utrzymywania kontaktów, a nawet współpracy politycznej z jego pogrobowcami, lepiej jest wrócić do podstawowych zasad, bez których i każda ekonomia okaże się pustą nauką. W każdym razie *roszczenia zamurowane w pomniku ofiar komunizmu*, jak chce tego Kuczyński, będą dla Polski jednym z najgorszych fundamentów.

Bohumil PROHAZKA

BITWA O POLSKĘ (2)

Prolog - c.d.

Współcześnie zarysowują się w przemianach politycznych dwa dążenia: jedni chcą zbudować życie państwa na mocnych podstawach chrześcijańskich, inni szukają ratunku dla świata we wszechwładzy państwa bezbożnego, materialistycznego. Te dwa dążenia zwalczają się wzajemnie. Które zwycięży? Wszyscy o to pytają! Nowoczesne państwa chcą być wszechwładne. A choć niektóre z nich uważają się za demokratyczne, to w swoich dążeniach posuwają się tak daleko, że nie uznają żadnej innej siły obok siebie, nawet głosu społeczeństwa, ani żadnej władzy moralnej, nawet władzy Boga! Niektóre państwa chcą odsunąć religię od wpływu na życie publiczne, dążąc do rozdziału religii i życia, Kościoła i państwa, chcą zamknąć Kościół w czterech ścianach świątyni. Te znamienne słowa, które do dziś - mimo bankructwa komunizmu - nie straciły niczego ze swej aktualności, wypowiedzieli biskupi polscy w Orędziu w sprawie wyborów do Sejmu 10. września 1946 r. To prawda, że materializm dialektyczny uosabiany przez totalitaryzm poniósł klęskę, ale

atakuje nas o wiele bardziej niebezpieczny, materializm praktyczny wyrażany przez konsumpcjonizm.

Nasuwa się pytanie czy totalitaryzm i konsumpcjonizm nie mają punktów stykowych? Czy nie jest tak, że ich wspólnym źródłem jest złe pojęta wolność i fakt, że człowiek nie chce poszukiwać prawdy, ale sam ją tworzyć?

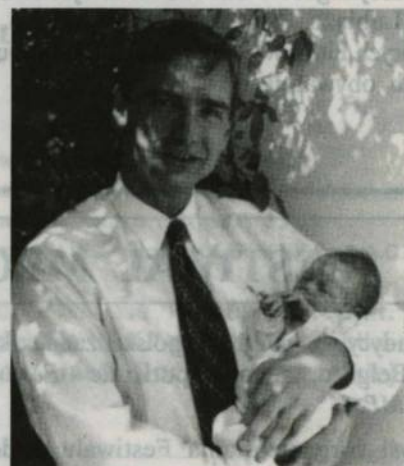
Jeśli przyjąć taki klucz interpretacyjny, to to, co nas otacza, staje się czytelniejsze i łatwiejsze do zrozumienia. Pozwala dostrzec logikę w pozornie nielogicznej rzeczywistości i odsłania kulisy bitwy o Polskę. Umożliwia analizę granic podziału i ich przebiegu w świecie wartości, polityce, ekonomii, środkach przekazu, życiu społecznym i kulturze. Baczniejszego obserwatora tych procesów uderza, że jesteśmy świadkami wielkiego konfliktu...

C.d.n.

* * * *

Jan Maria JACKOWSKI
absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego i Podyplomowego Stu-

dium Informacji Obrazowej, jest dziennikarzem prasowym i telewizyjnym. Debiutował jako fotoreporter w *Tygodniku Solidarność* (1981), jako publicysta w *Tygodniku Powszechnym* (1982); opublikował kilkadziesiąt artykułów, szkiców i rozpraw w 25 czasopismach krajowych i zagranicznych, współautor książki *Interpelacje. Kulisy manipulacji*. Od jesieni 1989 pracuje w TVP. Twórca lub współtwórca cykli programowych: *Interpelacje*, *Rodzina rodzinie* i *Drogi do wolności*.



PORADY - PORADY - PORADY - PORADY

Chcę podzielić się z rodakami, a właściwie z rodaczkami, moimi doświadczeniami bardzo przykrymi wynikającymi z pracy z Francuzami, które często podejmują Polki przyjeżdżające tu do pracy. Otóż zostałam zaangażowana do opieki nad 92-letnią staruszką. Była to moja pierwsza praca tutaj. Do opieki nad starszą panią podeszłam solidnie i uczciwie, starałam się poznać jej gusta i smaki, jej choroby i słabości, żeby być pomocną we wszystkim, a ponieważ jestem z zawodu pielęgniarką, znam dość dobrze język francuski, wydawało się, że sobie poradzę. Trochę zainteresowałam się Francją, marzyłam o tym, aby bliżej poznać zwyczaje i obyczaje Francuzów i z pracą tą wiązałam wiele nadziei. Ponieważ jestem w Polsce na rencie, pomyślałam, że to może być dla mnie ciekawe nie tylko ze względów podratowania budżetu rodziny w kraju, ale i poznanie bliżej ludzi. Wiedziałam z moich doświadczeń, że ludzie bardzo starzy często mają różne manie, np. ciągle szukają różnych rzeczy, zapominają itd., ale moja podopieczna zaczęła mnie posadzać, jeśli nie mogła czegoś znaleźć, że ja wyniosłam Polakom, że wychodzę i pewnie zabrałam. Pożaliłam

się rodzinie staruszki, powiedzieli, żeby się nie przejmować, bo nie wie co mówi. Można przyjąć taką wersję. Następnym szokiem były posiłki. Okazało się, że mam przygotowany posiłek podać do stołu, a mnie wolno zjeść dopiero to, czego oni nie dojedzą. Dopiero tu zrozumiałam powiedzenie z Polski: "resztki z pańskiego stołu". W umowie miałam pełne wyżywienie. Oczywiście nic nie mogłam przelknąć. Pomimo tego, że byłam bardzo serdeczna dla mojej podopiecznej jak najlepsza córka, cała rodzina traktowała mnie niezwykle wyniośle jakbym była osobą godną największej pogardy. Zaczęłam z zainteresowaniem więc obserwować tę "kulturę bycia wyższych sfer". Nigdy posiadanie pieniędzy dla mnie nie było miernikiem oceny wartości człowieka, a tu widzę, że tylko dlatego, że pracuję jestem pogardzana i traktowana poniżej godności człowieka. Po przelknięciu kilku gorzkich łez i chęci natychmiastowego powrotu do kraju, postanowiłam jednak przyjąć postawę obserwatora - co wcale nie było łatwe. Widziałam te nadęte starsze panie odwieczające moją podopieczną, kiedy uprzejmie otwierałam im drzwi ledwie raczyły odpowiedzieć na

moje powitanie. Byłam gorsza, z innej klasy, dopiero tu to zrozumiałam. Były momenty kiedy moja "babcia" była dla mnie miła i przyjacielska, zwierzała różne rodzinne sekrety, ale było to tylko w chwilach zapomnienia, kiedy przypominała sobie, że ja u niej pracuję, traktowała mnie znów jak człowieka z niższego gatunku. Prysło moje zaciekawienie Francją, narosła niechęć do ludzi i do kraju, którego tak byłam ciekawa. Po trzech miesiącach zrezygnowałam z pracy. Nie wyobrażałam sobie, że w końcu XX wieku, w kraju, który szczyci się wysoką kulturą, tak niska jest kultura współżycia i traktowania ludzi.

* * *

Droga Czytelniczko!

Poruszyła Pani ważny problem stosunku ludzi zatrudniających Polaków we Francji. Nie sądzę, aby wszyscy Polacy spotykali się tu z takim traktowaniem. Myślę jednak, że temat jest bardzo interesujący i Czytelnicy naszej rubryki pewnie mają wiele do powiedzenia na podstawie długoletnich doświadczeń. Czekamy na listy, z których może wyłoni nam się obraz szerszy kontaktów służbowych naszych rodaków z pracodawcami francuskimi.

Maria Teresa LUI

DNI POLSKIE W LUKSEMBURGU

Na przełomie kwietnia i maja Luksemburg stał pod znakiem stosunków z Polską. Okazją była oficjalna wizyta Wielkiego Księcia i jego małżonki w Polsce.

W delegacji znalazła się komisja gospodarcza, mająca na celu ożywienie wymiany handlowej z naszym krajem.

W czasie wizyty ministrowie kultury obu krajów podpisali umowę kulturalną. Dostojni goście odwiedzili miejsca kaźni w Lubiążu, Słońsku, i Oświęcimiu, w których hitlerowcy mordowali luksemburskich obywateli.

W katedrze luksemburskiej odbyła się doroczna *oktawa* modlitw do Matki Boskiej Pocieszycielki Utrapiionych, Patronki Luksemburga. Oktawa mobilizuje praktycznie cały kraj. Ze wszystkich zakątków Wielkiego Księstwa zdążają pielgrzymki do katedry, gdzie w głównym ołtarzu znajduje się statua Patronki Luksemburga. W czasie oktawy zakłada się Matce Bożej codziennie inną suknię. Wśród nich jest jedna ofiarowana przez księcia Lotaryngii, Stanisława Leszczyńskiego, byłego króla Polski. Wykonała ją jego córka, królowa Maria Leszczyńska, małżonka Ludwika XV, króla Francji.

Oktawę zainaugurowała koncelebrowana Msza św. *Ludu Bożego*. Głównym celebrazem był ks. abp. Jan Hengen. Ze względu na polskie święto narodowe 3 maja, Msza św. miała wiele akcentów polskich. W pierwszych rzędach zarezerwowano miejsca dla dzieci i młodzieży w polskich strojach narodowych. Podczas procesji chór śpiewał ulubioną pieśń Ojca Św. - *Czarną Madonnę*. Podczas modlitwy powszechnej pan Mida odczytał inwokację w języku polskim.

W czasie trwania oktawy dwukrotnie miało miejsce nabożeństwo różańcowe o charakterze międzynarodowym, w czasie którego grupa naszych rodaków odmówiła dziesiątkę różańca w języku polskim.

TAN

FESTIWAL MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Tradycyjnie młodzież polska zamieszkała w Belgii organizuje spotkanie - *Festiwal KSMP*.

Myśl zorganizowania Festiwalu poddał Ks. J. Jezior dyrektor KSMP i zespół *Echo Ojczyście*. Datę ustalono na 17 kwietnia br. Organizatorami Festiwalu byli: zespół folklorystyczny *Echo ojczyście* z E. Łagockim, Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy z Mons z Prezesem H. Łagockim. Patronat nad Festiwalem objęła Polska Misja Katolicka w Belgii.

Spotkanie młodych rozpoczęło się uroczystą Mszą św. koncelebrowaną o godz. 15. 00, której przewodniczył Ks. Superior Tadeusz Krzemiński OMI. Kazanie wygłosił Ks. Rektor Leon Brzezina OMI. Na Mszy św. byli obecni

m. in. pan Ambasador RP Krzeczunowicz, pani konsul Salamon, pan konsul Darmas.

Tematem kazania, wygłoszonego przez ks. Rektora było Zmartwychwstanie Pańskie - Wielkanoc.

Część artystyczna rozpoczęła się o godz. 17.00. Przybyli przedstawiciele władz belgijskich: minister Lienard, senator Lefebvre, przedstawiciele gmin. Festiwal otworzyli przedstawiciele zespołu *Echa Ojczyściego*. Po odegraniu hymnów narodowych przez orkiestrę Zespołu gospodarzy, pierwsze pary ukazały się na scenie wprowadzone przez konferansjerki: M. Czeszyńską, nauczycielkę polskiej szkoły w Hautrage i pannę Joelle, tancerkę z *Echa Ojczyściego*.

Zawdzięczamy te niezapomniane chwile Zespołom z Genk, grupie dziecięcej szkoły polskiej przy PMK z Brukseli, zespołowi *Ewa* z Holandii, *Polska Wiosna* z Liege, *Orzeł Biały* z Charleroi, *Echo Ojczyście* z okręgu Mons i Zespołowi młodzieżowemu z Brukseli.

Nie należy zapomnieć o inscenizacji słowno-muzycznej pt. *Elementarz* przygotowanej przez dzieci z Brukseli. Oklaskom nie było końca.

Radośnie przeżywaliśmy ten Festiwal. Bogate stroje, furczące w tańcu spódnice, hołubce chłopców przeniosły nas w dawne czasy, czasy młodości minionej. Ostatnim punktem programu był wielki bal. Do tańca przygrywała nam wspaniała orkiestra *Estudiantina* z Francji, którą przywiózł nam Ks. Grzybek z Calonne.

opr. Lucyna GONDRY

PAMIĘCI BAJONCZYKÓW

9 maja w Neuville-St-Vaast odbyły się uroczystości związane z przypadającą rocznicą sławnej zwycięskiej szarży polskich żołnierzy z roku 1915, w bitwie pod La Targette.

Obchody rocznicy rozpoczęły się o godz. 15, Mszą św. odprawioną przez ks. prowincjała J. Guzikowskiego - S.Chr.. Kazanie wygłosił ks.Z. Król, nawiązując do ideałów przyswiecających walce Bajonczyków - *Za naszą i waszą wolność*, podkreślając dojrzałość polityczną i patriotyzm Emigracji, a także jej przywiązanie do wiary katolickiej i

Kościola. We Mszy św. uczestniczyli: ks.A. Matkowski, ks.St. Jurkowski, Konsul Generalny RP w Lille - p.Bukowski, burmistrz Neuville-St-Vaast - p.Browarski oraz liczni działacze polscy i francuscy. Ołtarz otaczało 11 sztandarów, w tym 3 francuskie.

Po Mszy św. uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem poległych w Neuville-St-Vaast i odśpiewali hymny narodowe.

Następnie wszyscy udali się pod pomnik Bajonczyków pod La Targette, gdzie

złożono wieńce i kwiaty. Pomnik Bajonczyków, których istnienie i postawa umożliwiły późniejsze utworzenie Armii gen.J.Hallera, został wzniesiony w latach trzydziestych przez Emigrację. W uroczystościach pod pomnikiem, przeniesionych następnie do sali w Neuville-St-Vaast przemawiali: prezes Sokołów - p.Kaj, konsul generalny - p.Bukowski, burmistrz - p.Browarski, prezes - Kombatantów z Oignies-Ostricourt p.Górski, p.Ostrowski - prezes komitetu odbudowy pomnika, który zaapelował o składki na jego odbudowę (składki można nadsyłać do Konsulatu w Lille - z adnotacją *na pomnik*).

M.Kwiatkowski

KRONIKA REKTORATU POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI IV/93

13.4 - Wizyta bpa Pawła Sochy, który udzielił sakramentu bierzmowania grupie młodzieży i wygłosił rekolekcje wielkopostne we wspólnocie w Les Gautherets, gdzie duszpasterzem jest brat Biskupa ks. dziekan Jan Socha CM.
13.4 - Pogrzeb ś.p. Marii Winowskiej, pisarki i publicystki zmarłej 4 kwietnia. Uroczystościom przewodniczył Bp Stanisław Szymecki, delegat Episkopatu Polski. Współkonlebrował także Bp Paweł Socha i ponad 20 kapłanów. Odczytany został specjalny list Ojca św.. Kazanie wygłosił ks.dr Krystian Gawron. Ciało wielkiej pisarki spoczęło w grobowcu PMK na cmentarzu Montmorency.

18.4 - Beatyfikacja Siostry Faustyny Kowalskiej. Uroczystości ku czci Miłosierdzia Bożego odbyły się w Osny.

18.4 - Uroczystość 65-lecia Związku Kombatantów w Nancy. Mszy św. w katedrze przewodniczył ks. dziekan Zdzisław Wypchał, a kazanie wygłosił ks. Roman Waszkiewicz, sekretarz PMK.

20-29.4 - Pielgrzymka do Ziemi Świętej parafii MB Wniebowzięcia w Paryżu, pod przewodnictwem ks. prob. Antoniego Myjaka.

21.4 - Wizyta Ks. Rektora w diecezji Autun. Omówienie spraw dotyczących polskiego duszpasterstwa.

25.4 - Walny Zjazd PZK w Lens. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. Rektor St. Jeż.

26.4 - Spotkanie dekanalne w Metz.

26.4 - 5.5 - Pobyt ks. Rektora w Polsce. Spotkanie z księdzem Prymasem i innymi biskupami.

NOYELLES/LENS

Z parafii Noyelles sous Lens, zorganizowano 16 kwietnia br., dla dzieci uczęszczających na katechizację, wyjazd do Lourdes. W pielgrzymce wzięło udział 32 dzieci, którym towarzyszyli : ks.J.Osiński - proboszcz i prowincjał o.o.Oblatów, o.Panicz z Vaudricourt, o.Kowalewski, panie katechetki i kilka osób starszych.

Dzieci, w polskich strojach ludowych, brały udział w mszach świętych, w bazylice św. Piusa X i przy grocie, uczestniczyły w procesji Eucharystycznej i drodze krzyżowej, a także w procesji z lampionami. Złożono również wizytę w Domu Polskiej Misji Katolickiej, gdzie uczestników bardzo mile przyjęły polskie siostry.

Uczestnik

JUBILEUSZE KAPLAŃSKIE

Obchodzą

11.VI.-10 rocznicę święceń Ks.Piotr SZPEJEWSKI

11.VI.-55 rocznicę święceń Ks.Stefan TREUCHEL S.A.C.

11.VI.-55 rocznicę święceń Ks.Jan WRÓŃSKI S.A.C.

19.VI.-35 rocznica święceń Ks.Zenon MODZELEWSKI S.A.C.

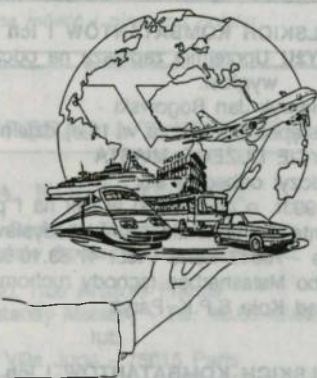
Z tej okazji rektor PMK we Francji, ks. prał. Stanisław Jeż i redakcja "G.K." przesyłają Jubilatom życzenia wielu łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

ŚWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIZKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

OD 790 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, TYLKO DLA POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, TYLKO DLA MŁODZIEŻY PONIZEJ - 26 LAT.

B.S.E.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIZKĄ, DLA UCZNIÓW-LICEALISTÓW ORAZ STUDENTÓW PONIZEJ - 26 LAT

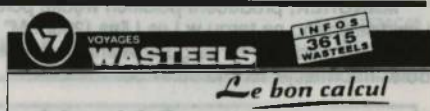
DODATKOWE KORZYŚCI

W NASZYCH AGENCJACH MOŻECIE NABYĆ BILETY NA WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE ZE ZNIZKAMI UDZIELANymi PRZEZ WASTEELS. WASTEELS RÓWNIEŻ PROPONUJE **POLRAIL-PASS** KARTĘ DAJĄCĄ MOŻLIWOŚĆ ZWIEDZENIA POLSKI W CIĄGU 8, 15, 21, DNI.

WYNAJEM SAMOCHODÓW

PO PRZYBYCIU DO POLSKI MOŻECIE WYNAJAĆ SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJE WASTEELS, PŁACICIE WE FRANCJI, A SAMOCHÓD DOSTAJECIE DO DYSPOZYCJI NA MIEJSCU, BEZ LIMITU KILOMETRAŻU.

* ZASTRZEŻENIE: NIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN 01-02-93



Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie mile widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris 5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 Paris 113, boulevard Saint-Michel	(1) 43 26 25 25
75005 Paris 8, Boulevard de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75006 Paris 6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 Paris 12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 Paris 91, Boulevard Voltaire	(1) 49 29 99 27
75012 Paris 2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 Paris 3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 Paris 193 à 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 Paris 6, chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 Paris 58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 Paris 150, avenue de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 Paris 3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 Paris 148, boulevard Ménilmontant	(1) 43 58 57 87
78000 Versailles 4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
78500 Sartrouville 88, avenue Jean Jaurès	(1) 39 57 40 00
92000 Nanterre Univers, Paris X - Bât E - sortie RER	(1) 47 24 24 06
93190 Livry-Gargan 17, boulevard de la République	(1) 43 02 66 11
93200 Saint Denis 5, place Victor-Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 Saint Denis 15, place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 Drancy 68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94400 Vitry-sur-Seine 21, Avenue Paul-Vaillant-Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 Champigny sur Marne 38, av. Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 1/2/93/1

OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE - OGŁOSZENIA DROBNE

Podróże do Polski

* **AWEX.** Najtańsze przejazdy autokarem marki Setra do Poznania, Łodzi, Kielc, Sandomierza, Lublina. Cena 390F; A.R. 690F. Informacja, rezerwacja codziennie (8.00-22.00). Paryż, tel. 60.11.87.24. Zapraszamy!

* **AMIGO - TOURIST** - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 60.11.87.24 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* **AWEX AGROKOMPLEKS w niedzielę, środy, piątki do Lublina, Kraśnika, Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza. W niedzielę do Poznania, Łodzi, Piotrkowa, Kielc. W środy do Wrocławia, Opola, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa. W piątki do Wrocławia, Piotrkowa, Radomia, Puław, Rzeszowa. Tel. 43.38.67.29.**

* **NOCNA PODRÓŻ.** Najtańsze przejazdy autokarem (z W.C.) do Wrocławia, Katowic, Krakowa i Rzeszowa, w każdą sobotę. Cena: 300 F. AR 600F. Rezerwacja tel.: 43. 41. 77. 30

* **BUS - und TOURISTIKSERVICE.** Ekspresowe przejazdy w niedzielę do: Gdańska, Gdyni, Słupska, Koszalin, Szczecina, Elbląga, Malborka, Chojnic, Płk, Stargardu Szcz. - tel. 43.38.67.29.

* **MAGELLAN** - proponuje podróże z Paryża do Krakowa. Cena - 600 F A/R. Tel.: 40.38.09.42.

Prace

* Młody Inżynier mechanik, posiadający komputer poszukuje pracy, np. projektowanie. Tel.: 47.73.84.10.

* Praca przy konserwacji obrazów. Tel.: 39.62.14.24.

* Polka poszukuje pracy tel.: 47.77.06.01.

* Pilnie potrzebny wykwalifikowany masażysta(ka) (czasowo) tel.: 42.24.41.65. - po polsku. Dobrze płatne. Metro Muette.

Polskie wędliny

* **MANOREK**, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby w każdą środę i niedzielę rano na targu w Les Lilas (200m M° Mairie des Lilas) oraz we wtorki, czwartki i niedziele na targu w Aulnay s/s Bois, na przeciwko RER Aulnay s/s Bois. Informacja tel. 43.05.97.36.

Polska piekarnia

* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Lekcje

* Lekcje Indywidualne j. francuskiego - tel. 45.56.01.46.

Nieruchomości w Polsce

* Sprzedam duży dom dwurodzinny w Krakowie (wnętrze do wykończenia); oraz dom jednorodzinny, do zamieszkania zaraz, wraz z ogrodem 1.400m². Cena do uzgodnienia. Tel.30.61.45.95.

* Mers le Bals (80) do sprzedania dom - 3 pokoje, wyposażona kuchnia, łazienka, W.C., ogrzewanie gazowe, strych, piwnica. Cena 270.000 Fr Tel.:46.32.49.57. (18.00 - 20.00).

Usługi

* Hydraulik wykonuje wszelkie prace instalacyjne. Tel. 48.21.19.04.

* Ste EDKO, 45160 OLIVET - szlifowanie, lakierowanie parkietów. Gwarancja jakości usług - assurance decennale. Region Paryski I w promieniu 60 km o ORLEANU - koszty przejazdu gratis. Tel. 38.69.29.49; Fax. 38.63.49.90.

* Marbre, Carrelage, Faience. tel.49.63.93.40

* Zakładanie i naprawy instalacji elektrycznych - tanio, tel.: 46.82.32.13.

* Parkiety - cyklinowanie, lakierowanie - tel.47.90.62.36

Inne

* Małżeństwo zapiekuje się domem, mieszkaniem, ogrodem, dzieckiem, psem lub starszą osobą z możliwością zamieszkania lub wynajmnie oddzielny pokój. tel.: 46.80.48.40

PRAWNIK - VIVA FOLAND - Tel.: 45.86.39.23

udziela pomocy - prawo francuskie i polskie handlowe (tworzenie spółek, księgowość, podatki); administracyjne (regulacja pobytu); obrót nieruchomościami (kupno-sprzedaż); spadkowe; karne; rodzinne (rozwoły, adopcje)
Przyjmuje na umówione spotkania

KOMUNIKATY - KOMUNIKATY - KOMUNIKATY

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ URZĘDZA:

12 DNIOWE WAKACJE W POLSCE - W SZCZYRKU (Bielsko-Biała)

Wyjazd wygodnym autobusem

Wyjazd 12-lipca

Cena jeszcze nie ustalona.

Powrót 25-lipca 1993

W ubiegłym roku koszt wynosił 3.000 Fr. (podróż, utrzymanie, ubezpieczenie)

Wyjazdy: Kraków, Zakopane, Częstochowa...

Pielgrzymka na wzgórze Lorette

Doroczna pielgrzymka Polonii z Francji Północnej na wzgórze Lorette odbędzie się w niedzielę 13 czerwca. Rozpocznie się Mszą św. o godz. 15.00 - Po Mszy św. procesja Eucharystyczna do czterech ołtarzy.

W Roku Eucharystii, Matka Boska Częstochowska, do której pielgrzymujemy na wzgórze Lorette od 58 lat, niech nas zgromadzi jak najliczniej wokół swojego Syna, ukrytego pod postacią Chleba, ofiarującego się za nas we Mszy św. i idącego pośród nas w procesji Eucharystycznej.

Zapraszamy!

Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji

Domy Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes i La Ferte sous Jouarre

przyjmą osoby, które chciałyby wieczór swego życia spędzić w tych u-
przejmowanych miejscach (park, opiekę siostr zakonnych, bardzo do-
bre warunki utrzymania). Zgłoszenia proszę kierować do Rektora Misji.

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW i ich RODZIN ZARZĄD KOŁA W PARYŻU

Upiermię zaprasza na odczyt, który

wygotł:

Pan Henryk Jan Rogowski -
radny Paryża i zastępcą burmistrza w 18-ej dzielnicy
p.t. ŻYCIE DUŻEGO MIASTA

Odczyt odbędzie się:

w środę 9-czerwca 1993r. o godz.18.00 w sali na I piętrze
Domu Polskiego Kombatanta im. generała broni Władysława Andersa
20, rue Legendre - 75017 Paris - tel.: 47.63.10.92.

Metro: Villiers, albo Maiesherbes (schody ruchome)

Zarząd Koła S.P.K. Paryż

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW i ich RODZIN ZAPRASZA NA KONCERT

z udziałem: A.ŁASTIK, B.GROMADKI, G.DZIĘGIELEWSKIEJ, W.
ZMUDZIŃSKIEGO
i CHÓRU PIAST.

Dnia 6.VI.1993 o godzinie 18.00

W domu im. generała broni Władysława Andersa
20, rue Legendre - 75017 Paris - tel.: 47.63.10.92. Metro: Villiers
Udział w kosztach 40F



25, RUE ÉTIENNE DOLET
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85
Télex POLKA 215259 F

REGULARNE POŁĄCZENIA LUKSUSOWYM AUTOKAREM DO POLSKI

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY.
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC,
KRAKOWA, TARNOWA, RZESZOWA.
Częstochowy, Kielc, Gliwic, Zabrze, Bytomia,
Chorzowa, Bielska, Łodzi

CENY JUŻ OD 650 F W OBYE STRONY
WYJAZDY: W CZWARTKI, PIĄTKI, SOBOTY, NIEDZIELE

WYJAZDY Z PACZKAMI W KAŻDĄ NIEDZIELE

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.
M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



Copernic

La Pologne en direct
TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWÓZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia



POLSKA ↔ FRANCJA



* LICENCJONOWANE * LUKSUSOWE * LINIE AUTOKAROWE *

PARIS - LILLE - POZNAŃ - KONIN - ŁÓDŹ - WARSZAWA

Wyjazd z PARYŻA: wtorek, sobota, niedziela

PARIS - LILLE - ZIELONA GÓRA - WROCŁAW -

- OPOLE - GLIWICE - KATOWICE - KRAKÓW

Wyjazd z PARYŻA: w każdą niedzielę

Powroty z WARSZAWY: w wtorki i piątki
z KRAKOWA: w wtorki i piątki

5, rue Turbigo
75001 PARIS

☎ : (1) 45.08.12.25

BILLY-MONTIGNY - ☎ : (16) 21.20.22.75

LILLE - ☎ : (16) 20.29.05.05



KLIMATYZACJA

GABINET ADWOKACKI

mecenasa Piotra DMOCHOWSKIEGO

- problemy małżeńskie we Francji,
- dochodzenia odszkodowań za obrażenia cielesne i śmierć w wypadkach drogowych i przy pracy
- obrona przed francuskimi sądami karnymi
- i w innych przypadkach

tel.: 39.58.32.47

wizyty proszę umawiać telefonicznie!!

253, avenue Daumesnil - 75012 PARIS
można mówić i pisać po polsku

NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ofiary z parafii

ks. Oblizajek Ryszard S.Ch.

Dijon

- Rada Parafialna 210 F

- Zbiórka w kościele 990 F

Pluvault

- Serafin Michel 200 F

- Beauma 100 F

- Kot Stefania 200 F

razem 1.700 F

Ofiary indywidualne

Wawrzyniak Michalina 200 F

Czechlewski Józef 500 F

Arciszewski Henri et Simone 500 F

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod

adresem Mission Catholique

Polonaise - 263bis, Rue St Honore -

75001 Paris - wpłacając na CCP

1268-75 N Paris lub czekiem i

zaznaczając:

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

2 czerwca 1993 r.

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1837856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



NERKI

Ta historyjka sprawia wrażenie kiepskiego scenariusza, silącego się na oryginalność, tymczasem jest jak najbardziej autentyczna - i to jest przerażające. Zaczepił mnie, któregoś dnia, młody człowiek, tak ok. trzydziestki. Prosił o pomoc, bo ma kłopot. Przyjechał do Francji *na umówione*, z człowiekiem, który sfinansował mu podróż i obiecywał duże pieniądze. Jak duże? Podobno setki tysięcy. Jak to się zdarza, kontrahent mimo zainwestowanych już pieniędzy przepadł. Tak więc mój przyjezdny na własną rękę musi sfinalizować zaplanowany interes i sprzedać... nerki. Nie, nie jest eksporterem *drobnicy* mięsnej. On i jeszcze dwóch współników zdecydowanych jest spieniężyć po kawałku swoich własnych, młodych ciał. Pospiesznie szukają chętnego *sklepiku*, potrzebują

jakichś adresów.

Zdarza się, że człowiek wznosi się na wyżyny swojego człowieczeństwa i...w sytuacji śmiertelnego zagrożenia życia bliźniego, poświęca siebie, dzieli się wszystkim, nawet sobą. Ludzie oddają ostatni kęs chleba, własną krew i organy, decydują się na bezpowrotne okaleczenie, by ratować inne życie, swego dziecka, bliskich, by umożliwić przeszczep, by darować szansę przeżycia. Zdarzają się dramatyczne decyzje, kiedy w całkowitej desperacji, dla, na przykład, opłacenia niezbędnej operacji dziecka, w świecie bezwzględności finansowej, człowiek sprzedaje bezwzględnie paserowi, powiedzmy właśnie swoją nerkę. Mechanizm takiej konieczności jest okrutny i jest społecznie zdegenerowany, ale istnieje jakieś nadrzędne dobro, wyższa konieczność, w imię której...i która jakoś usprawiedliwia handlowanie sobą. W opisywanej *historyjce* nie ma miejsca na sentymenty, na żaden gest najwyższego poświęcenia, wzniosłej potrzeby. Wbrew pozorom jednak, jest tam miejsce na dramatyzm, czy nawet tragizm. Dramatyzm płynie z beznadziejności głupoty, z faktu całkowitego zagubienia się człowieka pozbawionego oparcia w jakichkolwiek wartościach. Konsekwencją tego jest przywłaszczenie sobie prawa do ostatecznego rozporządzania życiem, jest utrata szacunku dla swojej osoby.

Opisana tragi-farsa jest odpowiedzią na pytanie - *co można wyprawiać z wolnością, gdy zatraci się świadomość sensu, celu, powołania?* Czy opisane zdarzenie jest wyjątkiem, jest przypadkowe? Na pewno nie. Opisana mentalność jest, skrajnym przypadkiem degeneracji osobowości, posuniętym do granic absurdu, ale tym jaskrawiej unaocznia do czego prowadzi wolność kreowana z pominięciem wartości, pozbawiona wizji człowieczeństwa.

Trzeba jasno sobie uświadomić, że przecież ktoś ponosi za to odpowiedzialność, ktoś jest winien temu, iż w imię wizji wolności bez granic, wyrwa się bliźnich i współrodaków z *krępujących* ograniczeń wartości chrześcijańskich, aby pozostawić ich w nicości, w wolności bez definicji, bez fundamentów. Trzech dorosłych, młodych mężczyzn, bez cienia żenady wobec siebie, bliskich, przyszłych dzieci, zdecydowało się samookaleczyć na całe dalsze życie w imię naiwnej perspektywy lekkiego szczęścia, renty w eleganckim samochodzie. Ludzie bez wyobraźni i wizji własnego człowieczeństwa, których nie stać na szukanie innej drogi budowania szczęścia, zdobywania innego bogactwa niż forsa. Stać ich tylko na coś pośredniego między prostytutką, a eutanazją na raty - na opylenie swojej nerki.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Kino krajów Europy Wschodniej, w trzy lata po upadku dyktatury komunistycznej, miewa się jak najgorzej. Po dziesięcioleciach całkowitego uzależnienia od subwencji państwowych, dziś musi się zmagać z poważnym kryzysem finansowym i nastrojem beznadziejności, w którym pogrążają się, wbrew swojej woli, nowe demokracje europejskie. Na Węgrzech, w byłej Czechosłowacji i w Rumunii, dotacje państwa zostały w 1989 roku zniesione lub drastycznie ograniczone. Nieliczne, prywatne fundacje pomocy Siódmej Muzie mają ogromne trudności z samoorganizacją i niezręcznym systemem podatkowym. Młodzi filmowcy szybko zrażają się brakiem środków materialnych i rezygnują z zawodu lub wyjeżdżają za granicę.

Jedynym wyjątkiem na tle szarego pejzażu kinematografii Europy Wschodniej jest Polska, gdzie film od roku 1990 korzysta z oryginalnego systemu pomocy publicznej. Państwowy Komitet na Rzecz Polskiego Kina w roku 1991 na przykład przyznał filmowcom 14 milionów dolarów, z czego połowa przeznaczona została na produkcję. W tym roku, Komitet zdecydował się wziąć na siebie 1/4 biletu kinowego, którego cena ustalona została na 2 i pół franka (w przeliczeniu). W

pozostałych krajach wschodu Europy, wejście do kina kosztuje 4 razy drożej.

Bezpośrednią konsekwencją państwowej pomocy dla kina było powstanie w Polsce w zeszłym roku 33 filmów długometrażowych, co stanowiło wzrost o 25% w stosunku do roku poprzedniego. Natomiast, we wszystkich pozostałych krajach post-komunistycznych, produkcja filmowa nie przestała spadać; w ex Czechosłowacji i na Węgrzech, prawie o 50%. Rumunia, od śmierci Ceausescu nakręciła tylko 20 filmów. Równolegle, zmniejszeniu uległa w tych krajach liczba widzów. Bilety stały się dla nich za drogie i pójście do kina okazuje się luksusem, na który mało kogo stać. Innym zjawiskiem, z którym przychodzi walczyć sztuce filmowej na wschodzie jest konkurencja filmów amerykańskich i zachodnioeuropejskich, które stanowią w tej chwili średnio 80% wszystkich wyświetlanych dzieł. Nawet w Polsce, filmy amerykańskie biją na głowę rodzimą produkcję choć sale subwencjonowane mają obowiązek prezentować polskie utwory, a młodzi polscy realizatorzy robią rzeczy ciekawe i wartościowe.

Widzowie wolą jednak pójść na barwną historię prosto ze Stanów Zjednoczonych i oderwać się, choć na chwilę, od trudnej codzienności. Nie chcą pogrążyć się na nowo w lokalnych problemach, co z tego, że widzianych i przetworzonych

przez oko i oryginalną wrażliwość artysty. Trzeba też powiedzieć, że po pół wieku spędzania komunistycznego, kino Europy Wschodniej, także w Polsce, naznaczone jest piętnem smutku, pesymizmu i skrajnego braku nadziei, co wyraża się często w cynizmie i bezgranicznym okrucieństwie. Tematem przewodnim wielu powstających dziś dzieł filmowych jest piekło totalitaryzmu, frustracje epoki komunistycznej, twarda teraźniejszość, wszechobecna korupcja, strach przed niepewną przyszłością. Rany zadane przez komunizm nie chcą się zagoić, a ubóstwo i rezygnacja towarzyszące często życiu w nowych warunkach, nie przynoszą ulgi...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL

Z NOTESU KS. JANA

Na lekcji polskiego.

- Jaki temat przerabialiśmy na ostatniej lekcji gramatyki?
- Zaimki.
- Kowalski, proszę wymienić dwa zaimki.
- Kto? Ja?
- Bardzo dobrze.

☆☆☆☆